

Ruszył proces bajkopisarza ze Skierniewic, oskarżonego o pedofilię

data aktualizacji: 2014.06.13 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Przy drzwiach zamkniętych ruszył proces oskarżonego o pedofilię Zbigniewa M., twórcy bajek dla dzieci. Sąd zdecydował, przez wzgląd na dobro kilkulatniego chłopca, wobec którego M. miał się dopuścić tzw. innych czynności seksualnych, że proces toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, bez obecności publiczności czy przedstawicieli mediów.

Pierwszego dnia przesłuchiwanie byli najbliżsi chłopca – matka i ojciec sześciolatka, ciotki, a także policjanci, którzy rok temu zostali wezwani na ulicę Sosnową, oraz sąsiedzi M. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że M. jest aktywną stroną procesu, oskarża, zadaje pytanie, na jego życzenia od każdej z przesłuchiowanych osób sąd odebrał przysięgę.

Mama chłopca dziś powtarzała: – Po roku koszmar wraca, oby proces skończył się, jak najszybciej. Sam chłopiec ma żywo interesować się procesem, na temat wydarzeń sprzed roku w domu już się nie rozmawia. Psychiatrzy orzekli, że Zbigniew M. (60 l.) miał ograniczoną poczytalność, gdy zaciągnął do swego domu pięcioletnie dziecko i je tam zgwałcił. Matka pokrzywdzonego chłopca jest tą opinią zszokowana: – Wiem, że kłamał, że dziś próbuje się wybielić, sam fakt, że jednak stanął przed sądem świadczy o jego winie – mówiła dziś w rozmowie z „Głosem” matka chłopca.

Zbigniew M. na widok aparatu fotograficznego reagował nerwowo. W sądowym korytarzu rzucił do nas, groził: – Jak wyjdę to zobaczysz, urządzę cię!

Zbigniew M. to znany w skierniewickim środowisku artysta. W CV wpisał: poeta, bajkopisarz. Píše dla dzieci bajki. Z chęcią spotyka się z najmłodszymi, opowiada o swojej twórczości. Sąsiedzi mówią – spokojny, inteligentny człowiek, nigdy nie dawał powodów, by na niego narzekać. Często w swoich wierszach opisywał prozę ich życia. Dziś rozkładają bezradnie ręce – nikt nie wiedział. Nie mieliśmy pojęcia.

Do zdarzenia doszło na początku czerwca (5.06.2013). Mężczyzna zaprosił do swojego domu pięcioletniego Kacpra, miał go dotkliwie pokąsać. Chłopiec poskarżył się matce. Policja aresztowała 60 – latka. Śledczy podkreślają: dowody na winę M. są miazdzące.

Tekst i fot. anw

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/21781-ruszył-proces-bajkopisarza-ze-skierniewic-oskarżonego-o-pedofilię>